

Leweruk Jan. Klara Vca.

Wissnica

Dnia 19 VI 1946 r. III

Chcę najwazniejsze przeżycie wojenne.

Pewnej niedzieli nadśredt rano frajt było slychoć huk dział i maszynowych karabinow, Bo to już niekcali Niemcy z Prusie samoloty niemieckie lataly. Niemcy meryli i zabijali Polakow.

Niemcy tak predko niekali ze az na gościńku pozucali dziala i pociskow trzy. Gdy ja wyszedłem na droge to zobaczyłem trzech Niemcow jadacych na koniach to byla patrol a zaraza patrol szła piechota niemiecka potem jechaly samochody, konie.

Ciągnety sie armaty, potem za pul godziny nadesz szła w nowy piery piechota, ruska a w lesie stala partyzantka ze bita sie z Niemcami.

Kolonas ludzie niekali ludzie z koniami i bydłem do lasu gdzie rusiety zobaczyli konie zabierali i gdzie niegdzie mieniali sowieckie wojsko weszło w las zostawily armaty i zaczęła sie bitwa od obiadu do wieczora